



# NUDA JAKO ŹRÓDŁO KREATYWNOŚCI. RUCH SLOW I POWOLNA UWAGA JAKO ALTERNATYWA W ŚWIECIE PRZESYTU

Aby jednym wyrazem opisać współczesny świat, coraz częściej nasuwa się na myśl słowo przesyt. Człowiek produkuje nadmiar dóbr i masowo je konsumuje; zalewająca go zewsząd masa treści, obrazów, usług, produktów, w końcu mężczy, rozleniwia, nuży. Z drugiej jednak strony, owe znużenie może stać się źródłem kreatywności, gdyż coraz trudniej zaspokoić paradoksalne w przesyce nienasycenie.

Współczesne pokolenie jest nazywane zblazowaną i bezrefleksyjną „generacją nic”. Według krytyków, nic nie wzbudza w nas trwałego zainteresowania, szybko się nudzimy, w nic szczególnie nie angażujemy. W potoku pesymistycznych teorii autorka niniejszego referatu chciałaby jednak zaryzykować optymistycznym twierdzeniem, iż właśnie wynikające z przesyty skrajne stadium nudy sprawiło, iż coraz więcej pojawia się niezwykle ciekawych pomysłów; idee te mają szansę być przyczyną swoistej kulturowej rewolucji, tak jak chociażby ruch *Slow*, dotyczący początkowo tylko jedzenia, a dziś – praktycznie każdej dziedziny życia społecznego.

Powolność w pędzącej współczesności jest irytująca i kojarzona z nudą. Nuda jednak może być twórcza, a powolność nie musi być postrzegana w kategoriach negatywnych, ale stanowić synonim uważności. Ruch *Slow Food* zaistniał jako reakcja na standaryzację, monotonię, zatrważający zanik różnorodności. Pomysł *collaborative consumption* – jako odpowiedź na znużenie nadmiarem. *Slow Travel* i alternatywne formy podróżowania – na znudzenie turystyką masową. Idea partycypacji oraz pomysły w stylu *Slow Art Day* - jako rewolucyjne podejście do instytucji kultury, które przez zblazowane pokolenie uważane były za synonim nudy, a dziś tworzą nową jakość.